

dr hab. Tomasz Krzemiński, prof. IH PAN

Pracownia Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu,

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Radosława Kubusa pt. „Amtsblatt der Königlichem Regierung zu Danzig. Z dziejów pruskiego czasopiśmiennictwa urzędowego w latach 1816 - 1848” napisanej pod kierunkiem dr. hab. Sławomira Kościelaka prof. UG i dr. Tomasza Rembalskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego.

Pierwsza połowa XIX wieku dla Pomorza Nadwiślańskiego oraz Gdańska pozostaje w zasadzie epoką nierozpoznaną przez historiografię zarówno polską jak i niemiecką. Wynika to ze splotu różnorodnych czynników: począwszy od znacznego ubytku zasobów archiwalnych w czasie II wojny światowej, preferencji badawczych w okresie powojennym, bariery językowej utrudniającej swobodne wykorzystywanie informacji źródłowych, a skończywszy na ograniczeniach wynikających z niemożności rozszyfrowania odręcznego pisma, co z pewnością zniechęca wielu początkujących badaczy. Okres po 1815 roku, będący czasem odbudowy z wojennej zapaści epoki napoleońskiej, transformacji społeczno-gospodarczej zapoczątkowanej reformami uwłaszczeniowymi, powszechnej biedy i trudności dnia codziennego charakteryzował się ponadto raczej brakiem spektakularnych wydarzeń pobudzających wyobraźnię. W tym zdawałoby się nieciekawym (może nawet trochę nudnym dla przeciętnego miłośnika historii) czasie zainicjowane zostały oraz dokonywały się niezwykle ważne dla dalszego rozwoju społeczeństwa tych terenów procesy i zjawiska, głównie natury społecznej, których rozpoznanie, wyjaśnienie, interpretacja i opis stają się wyzwaniem dla współczesnych badaczy przeszłości regionu.

Lepszemu poznaniu i przybliżeniu złożoności dziejów ziem położonych nad dolną Wisłą oraz ich mieszkańców w początkach XIX wieku nie sprzyjają również rodzaj i forma zachowanego materiału archiwalnego. Z jednej strony jego zasób jest obfity i zasługujący na podjęcie szerokich badań podstawowych (m.in. w odniesieniu

do recepcji reform agrarnych i ich społecznych, wieloaspektowych konsekwencji), z drugiej jednak te rozproszone po wielu archiwach, wytwarzane jednostronnie przez urzędy pruskie świadectwa mają jednorodny i monotony charakter, są szczegółowe, przesycone wręcz drobiazgowymi informacjami. Wprawdzie wiek XIX charakteryzował się dynamicznym rozwojem kultury masowej, której elementami były prasa czy popularna literatura (w tym różnego rodzaju przewodniki, opisy, kompendia, broszury) ze względu na peryferyjność i swoiste zapóźnienie cywilizacyjne Pomorza Nadwiślańskiego (Prus Zachodnich) wobec centrów kulturalnych monarchii Hohenzollernów liczba tego rodzaju publikacji jest ograniczona. Gwałtowny wzrost wydawnictw prasowych i ulotnych (znakomitych źródeł do badań przeszłości społecznej) przyniósł dopiero rewolucyjny przełom 1848 roku. Dzięki temu postępowi w dziedzinie wymiany informacji oraz zasobowi zachowanych źródeł okres po „Wiośnie Ludów” jest już znacznie lepiej rozpoznany przez historyków. Dekady wcześniejsze pozostają jednak wyraźnie mniej naświetlone.

Dla pierwszej połowy XIX wieku wydawnictwami ciągłymi ukazującymi się na terenie poszczególnych obwodów rejencyjnych były drukowane z inicjatywy władz administracyjnych informacyjne czasopisma urzędowe. Są to niezwykle interesujące świadectwa będące zbiorem różnorodnych wiadomości, szczególnie w odniesieniu do problemów społecznych i kwestii związanych z wielorakimi przejawami codzienności. Nierzadko informacje utrwalone na łamach tych urzędowych periodyków okazują się jedynymi i unikatowymi źródłami do naświetlenia problemów i poznania zjawisk epoki. „Pruskie amtsblaty” są jednak bardzo specyficznym materiałem źródłowym wymagającym zastosowania specjalistycznych strategii i narzędzi badawczych, których podstawą jest w znacznej mierze analiza statystyczna pozyskanych w toku kwerendy informacji. Badanie ich zawartości i interpretacja wyniesionych z tego wiadomości wymaga niewątpliwie ogromnej cierpliwości, skrzętności i naukowej dojrzałości.

Autor recenzowanej pracy - mgr Radosław Kubus - podjął się więc niezmiernie trudnego przedsięwzięcia badawczego polegającego na szerokich poszukiwaniach źródłowych i gruntownej analizie informacji znajdujących się na łamach urzędowego

periodyku w okresie od okrzepnięcia pruskich struktur administracyjnych po epoce wojen napoleońskich i reform wewnętrznych do czasów przełomu politycznego spowodowanego wybuchem rewolucji 1848 roku. Przyjęte cezury to utrwalone już w historiografii pomorskiej ramy czasowe, będące wygodną perspektywą dla obserwacji procesów społecznych. Podstawowym założeniem badawczym stało się, jak Autor podniósł we „Wstępie”, zaprezentowanie czasopisma urzędowego rejencji gdańskiej. Funkcjonowanie organu przedstawiono na tle porównawczym innych, tego typu wydawnictw, ukazujących się na przełomie XVIII i XIX stulecia na ziemiach polskich, przede wszystkim zaś w porównaniu do analogicznych periodyków obiegających tereny znajdujące się pod ponowieniem pruskim ale też w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim doby autonomii. Za cel badawczy Autor uznał także wykazanie wartości poznawczej i potencjału naukowego gdańskiego organu informacyjnego jako źródła historycznego do podjęcia studiów nad dziejami społecznymi północnej części Pomorza Nadwiślańskiego. Realizując wyznaczone założenia Radosław Kubus przeprowadził pogłębioną analizę wybranych aspektów dawnej rzeczywistości i po dokonaniu pieczołowitej kwerendy poszczególnych roczników przybliżył wiele nieznanych dotąd szerzej w historiografii problemów, zjawisk i wątków o charakterze społecznym.

Dysertacja powstała więc na podstawie żmudnych badań zawartości materiału źródłowego, pochodzącego zarówno z łamów periodyku gdańskiego jak też wielu innych jednostek archiwalnych, druków urzędowych oraz będącej świadectwem swych czasów memuarystyki.

Badania i analiza treści czasopism urzędowych należą do najżmudniejszych czynności w pracy historyka i przez wielu uczonych traktowane są jedynie jako konieczna i niekiedy wymuszona okolicznościami kwerenda uzupełniająca. Podejście takie spowodowane jest formą zawartych na kartach tych publikacji wiadomości, które są oficjalnymi enuncjacjami władzy wobec poddanych. I właśnie charakter podstawowego źródła, na którym oparta jest oceniana przeze mnie praca, miał decydujący wpływ na jej strukturę, rozmiar i treść. Wiadomości pozyskane przez Autora z tysięcy ogłoszeń urzędowych zdeterminowały określenie przez niego

podstawowych problemów badawczych, których wyjaśnienie w ostateczności złożyło się na całość rozprawy. Zostało to wyraźnie zaznaczone we „Wstępie”. Decyzja Autora co do wyboru tematyki, sprawiła jednak, że poddając analizie całość opracowania, odnieść można wrażenie nieco niespójnej budowy rozprawy i nie do końca zgodnego z treścią tytułu. Po znakomitym przedstawieniu problematyki związanej z podstawowym celem pracy, czyli charakterystyce funkcjonowania czasopisma pt. „Amtsblatt der Königlischen Regierung zu Danzig” w rzeczywistości administracyjnej i realiach codzienności pierwszej połowy XIX wieku na terenie gdańskiego obwodu rejencyjnego, o czym opowiada rozdział pierwszy, dwie kolejne części stanowią w zasadzie samodzielne studia analityczne poświęcone odrębnym zagadnieniom historycznym. Dysertacja składa się więc z trzech opracowań monograficznych, których cechą wspólną jest wykorzystanie czasopisma urzędowego rejencji gdańskiej jako podstawowego (choć co należy podkreślić nie jedyne) źródła informacji. Podtytuł „Z dziejów pruskiego czasopiśmiennictwa urzędowego w latach 1816-1848” usprawiedliwia wprawdzie przedstawione przez Autora koncept i konstrukcję pracy, lecz jest bardzo nieostry i mało precyzyjny. Nie oddaje w zasadzie tego o czym jest 2/3 wykładu! We „Wstępie” brak szerszego uzasadnienia dla decyzji w sprawie wyróżnienia podjętych w pracy wątków. Stanowi to więc pewien mankament opracowania.

Powyższe uwagi krytyczne odnoszące się do konstrukcji i tytułu pracy nie mają na celu jej dyskredytacji. Wskazują jednak pewne problemy, których istota wynika z trudnego charakteru wykorzystywanego tu podstawowego źródła. Wymusza to bezwzględny wymóg zachowania daleko posuniętej ostrożności w obchodzeniu się z jego zawartością i interpretacją a także odpowiedniego rozkładania akcentów w pracy naukowej. Wnikliwy czytelnik po lekturze opracowania dojść może do wniosku, że rozdział drugi (poświęcony sprawom sanitarnym) oraz rozdział trzeci (przedstawiający problematykę przestępczości kryminalnej) są tylko uzupełnieniami i niejako ilustracjami, „służebnymi” wobec części pierwszej. A podstawowym ich celem jest ukazanie dwóch najważniejszych motywów tematycznych występujących na łamach organu urzędowego rejencji. Wątki te z pewnością są bardzo interesujące dla samego Autora i współczesnego odbiorcy (także tego spoza ścisłego grona zawodowych

historyków) jednakże zaprezentowany dobór zagadnień, przy mało precyzyjnym tytule, może wpłynąć na ugruntowanie postrzegania gdańskiego czasopisma urzędowego w I połowie XIX wieku jako organu zajmującego się przede wszystkim sprawami zdrowotności i ściganiem przestępców, co z pewnością nie było podstawową jego rolą i funkcją.

Pod względem merytorycznym, konstrukcyjnym a także językowo-stylistycznym poszczególne części rozprawy doktorskiej Radosława Kubusa nie budzą zastrzeżeń. W sferze faktografii i wnioskowania, opartego na analizie treści przebadanego materiału źródłowego i literatury przedmiotu, opracowanie wnosi całkowicie nowe i oryginalne ustalenia, zgodne z najnowszymi trendami historiografii światowej. W kontekście ograniczonej wiedzy o zdarzeniach i procesach zachodzących w I połowie XIX wieku na Pomorzu praca jest nowatorska, pionierska i w znaczący sposób uzupełniająca niebywałe luki w badaniach podstawowych. Bez wątpienia może wytyczyć nowe kierunki i tematykę przedsięwzięć naukowych w dziejopisarstwie pomorskim.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej a przede wszystkim skrupulatność z jaką Autor podchodzi do materiału archiwalnego (o czym świadczą uzupełniające narrację aneksy a także przygotowane ze starannością wykresy). Imponująca jest także bibliografia, która sama w sobie stanowi doskonałe narzędzie informacyjne o przedstawionych na kartach opracowania problemach badawczych.

Recenzowana rozprawa zawiera jednakże kilka potknięć i nieściłości merytorycznych. Sformułowanie „władze zaborcze” nie jest według mnie w pełni adekwatne do kontekstu odnoszącego się do tworzenia poszczególnych urzędowych czasopism informacyjnych (s. 35), brak tu bowiem szerszych odniesień do stosunków panujących między pruską administracją a ludnością etnicznie polską. Niefortunne wydaje się określenie „instytucja o zasięgu prowincjonalnym” w odniesieniu do rejencji (s. 41). Władze rejencyjne były bowiem średnim szczeblem administracji państwowej i znajdowały się pod nadzorem prezydium prowincjonalnego. Używanie terminu „komando” (s. 75) a nie „komenda” czy „komendantura” jest wyraźnym

symptomem przejmowania form językowych charakterystycznych dla źródła, co w zasadzie nie powinno być tolerowane w tekstach naukowych. Na stronie 44 mowa o publikowaniu obwieszczeń przez Królewski Konsystorz Prus Zachodnich dla kościoła katolickiego. Czy informacja ta nie odnosi się raczej do wspólnoty ewangelickiej? Bezpośrednie tłumaczenie z języka niemieckiego nazwy organu wyższej administracji państwowej jako „ministerstwa wewnętrznego” nie wydaje się poprawne (s. 86), zdecydowanie lepiej używać w tym przypadku ugruntowanej w polszczyźnie i literaturze historycznej formy „ministerstwo spraw wewnętrznych”. Czy istniało coś takiego jak „społeczeństwo pruskie” ? i czy organizm ten jako całość, „uciekał się do cudownych środków magicznych” w walce z wodowstrętem”? – jest według mojej opinii rzeczą co najmniej dyskusyjną. Sformułowanie to wydaje się niefortunne. Niekonsekwencją jest zastosowanie niemieckiej nazwy „Memel” zamiast formy polskiej: Kłajpeda (s. 153). Zamordowana za rzekome uprawianie czarów w 1836 roku mieszkanka Chałup na Półwyspie Helskim miała na imię Krystyna, w przypisie nr 973 na stronie 165 osoba ta występuje także jako „Katarzyna”. Za skrót myślowy uznać wypada sformułowanie ze strony 181 informujące o zamieszczaniu ogłoszeń w języku niemiecko-francuskim. Władcą, w którego imieniu wydawano w 1811 roku rozporządzenia był Fryderyk Wilhelm III, w tłumaczeniu aneksu 1 nie należy więc używać żeńskiej formy „jej królewska mość” (s. 219).

Język wykładu jest klarowny a kompozycja narracji przejrzysta. Jednakże mimo dającego się zauważyć wręcz pedantycznego podejścia do kwestii formy w opracowaniu znalazła się pewna ilość błędów literowych, potknięć językowych i stylistycznych a także uchybień ortograficznych. Wyjątkowo fatalny w tym względzie jest przypis 616 ze strony 88! Kilukrotnie autor wprowadził czas teraźniejszy w opisie, co burzy tok i stylistykę wypowiedzi (s. 46, 82, 90). Z uporem godnym lepszej sprawy nadużywany jest spójnik „tudzież”. Dwukrotnie występuje także niepoprawna forma „półtorej roku” (s. 137, 163). Stwierdzenie o „dwukrotnym zapłodnieniu” (s. 157) w odniesieniu do kobiety czy wzmianka o „spalonym ludzkim mięsie” (s. 160) wzbudzić mogą w czytelniku pewne zastrzeżenia natury estetycznej. W tekście o charakterze naukowym nie powinny znaleźć się również wypowiedzi typowe dla mowy potocznej takie jak np. ta ze str. 129 gdzie czytelnik dowiaduje się o „wiązaniu

przysłowiowego końca z końcem” czy str. 133 „po ucieczce ponownie wracała za *przysłowiowe kratki*”. Czy w ogóle istnieją jakiegokolwiek przysłowia odnoszące się do kratek i końców?! Trudno pogodzić się ze sformułowaniem o „różnej maści egzaminach” (s. 57) czy występowaniu na Żuławach „odmiany pewnego robaka” (s. 70).

Przytoczone powyżej uwagi krytyczne nie powinny w mojej opinii mieć wpływu na ogólną, bardzo pozytywną, ocenę recenzowanego dzieła. Są to raczej drobne potknięcia i nieistotne uchybienia bez większego znaczenia, łatwe do poprawy. Zasadnicze problemy badawcze, które postawił przed sobą Autor rozwiązane zostały zgodnie z zasadami i metodami przyjętymi przez nauki humanistyczne i w całej rozciągłości spełniają wymogi nakładane przez przepisy ustawowe w odniesieniu do pracy doktorskiej. Dysertacja uzupełnia bowiem w znaczący i oryginalny sposób wiedzę o specyficznych aspektach regionalnej przeszłości a doskonała znajomość literatury przedmiotu i orientacja w różnorodnym materiale źródłowym umożliwiają jej Autorowi swobodne ukazywanie zaprezentowanej tematyki na tle wydarzeń, procesów i uwarunkowań epoki.

Radosław Kubus przygotowując opracowanie o funkcjonowaniu i zawartości organu urzędowego rejencji gdańskiej w I połowie XIX wieku wykazał się pasją, pieczołowitością, przygotowaniem językowym a przede wszystkim dojrzałością badawczą. O jego zaangażowaniu w rozwój badań nad regionalnymi dziejami „zapomnianej” nieco epoki świadczą również inne publikacje, których wycinkowy przegląd znalazł się w zamieszczonej w opracowaniu „Bibliografii”.

Na podstawie przedstawionego do recenzji dzieła a także pozytywnej oceny dotychczasowego dorobku naukowego wnoszę o dopuszczenie mgr. Radosława Kubusa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 02. 12. 2021 r.

dr hab. Tomasz Krzemiński, prof. IH PAN

